RUSKI INWALID

№ 250.

PIĄTEK. 26. Października 1817 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: Carskie Sieło. Królestwo Polskie. Wiadomości zagraniczne: Francyia. Historyia. Obrazu P. N. Częstochowskiey. Rozmaite Wiadomości.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Carskie Sieło.

(Ciąg Dalszy).

Od wschodów marmurowych zwyczaznego weyścia do ogrodu wchodzi się w gęstą ulicę lipową idącą wzdłuż Pałacu kączącą się przy weyściu na drugą wielkiemi osłonioną drzewami, idącą na około ieziora. W dni spiekłe lata cień iodeł i sosen stoletnich, oraz lip osypanych kwiatem, daie rzeźwiącą ochłodę, a powietrze napełnia się balsamicznem tych drzew wyziewem, w nocy zaś srebrny Xiężyc przedzieraiąc się przez gałęzie drzew rozłożystych, odbiia się w spokoynych i czystych wodach ieziora i pogrąża duszę w lube marzenia. Trzy granitowe mosty daią przeyście przez kanał płynący do ieziora. Ieden z nich bliższy pałacu letnią porą zawsze iest napełniony mnóstwem ludzi, z których iedni się bawią rzucaniem odrobin chleba oswoioney rybie, drudzy z ukontentowaniem przypatruią się ogromnym karpiom śmiało podchodzącym dla wzięcia rzuconego pokarmu.

Za tym kanałem iest ogrod niższy, który zachował swoią symetryią. W środku tego ogrodu iest piękna budowla, nazywaiąca się *Eremitażem*, wystawiona według planu tegoż Architekta który budował pałac. Iest tam stół bardzo sztuczny umiesczony w piętrze wyższem. Za pomocą mechaniki wszystkie przedmioty należące do stołu same się ustawiaią na nim, tak, że goście siedzący za nim niepotrzebuią żadney usługi. Talerze same schodzą z stołu spuszczaiąc się nadoł przez zrobiony pod każdem nakryciem otwór i przez tenże powracaią nazad z potrawami według życzenia każdego z gości napisanego na kartce i posłanego przez spuszczaiący się talerz. Do tego pawilonu osmiu ulicami można się dostać, a każda z nich pod innym ukazuie go kształtem. To mieszkanie będąc zupłnie w ustroniu i osłonione gęstym lasem, iest ciche, i głębokie milczenie które w niem panuie, podobne iest do głuchey północy. Wyszedłszy dopiero na ulicę prowadzącą ku wielkim wodopadom w miarę przybliżania się do nich szum wody dochadzący zdaleka poczyna przerywać panuiące milczenie.

Ale skieruymy iescze raz kroki nasze ku brzegom ieziora, gdzie każdy przedmiot mówi do serca i wyobraźni, gdzie każdy punkt przedstawia nam piękności nowe i niemogące się opisać. Rzućmy okiem na Admiralicyią. Tak się nazywaią trzy budowle razem stoiące w gotyckiem smaku zbudowane. Srednia służy do chowania zimową porą *Jachi* i *łodzi* złoconych, które w piękney porze rozwiiaią swe pyszne pawilony na ogromnem iezierze, albo się przybliżaią do brzegu, zapraszaiąc spaceruiących do wodney przechadzki. Wyższe piętro tey budowy ma dużą salę pięknie meblowaną, i ozdobioną różnemi oryginalnemi obrazami, wystawuiącemi rozmaite morskie widoki. Nie opusczaymy tey sali niewyszedłszy na balkon do niey należący, z ktorego zachwycone oko tysiące rożnych odkrywa widoków, co chwila z odmianą swiatła odmieniaiących się. Gmach ten był wystawiony z przyczyny pamiętnego wydarzenia, kiedy kiedy przez wcielenie obwodu Tauryckiego do Cesarstwa Rossyyskiego, to ostatnie dwóch morż zawładało brzegami.

Dwie drugie budowle przeznączone są na utrzymywanie podczas zimy łabędzi, kaczek i innego wodnego ptastwa, które letnią porą zapełnia i zdobi wody ogrodu Carskiego Sieła (a) Prawdziwie piękny iest widok, kiedy te skrzydlate stworzenia, ci dawni mieszkańcy tego pięknego ogrodu, rzędem ieden za drugim pływaią po przezroczystem iezierze, a białość ich o lepiaiąca odbiia się w kryształowych wodach i iak w zwierciedle ukazuie kształt ich piękny; Tak właśnie kiedy zimny akwilon wionie w północne ich mieszkania w tymże porządku przebywaią niezmierną przestrzeń środziemnego morza i dążą na goscinne ieziora Egiptu żyżnego. Bawi się także przyiemnie oko, kiedy w pogodny wieczor lata, to wodne ptastwo zbiera się na brzeg ieziora w to mieysce gdzie ie karmią, i bez względu na różnicę swoiey rodziny, koloru i postaci spokoynie bierze pokarm z dobroczynney ręki, i cichym swoim gwarem zdaie się dziękować za odebrane dobrodzieystwa. Każdy z tych ptaków tak zna głos człowieka daiącego zwyczaynie pokarm, iż nakażdego zawołanie z szybkoscią pośpiesza, nabrzeg.

(a) Sadzawki granitem wyścielane, do których wchodzi zawsze woda swieża, są w każdey z tych budowli dla wygody zimową porą ptastwa.

(*Dalszy ciąg późniey.*)

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego

w Kwaterze Główney w Warszawie dnia $\frac{\text{Września 26}}{\text{Października 8}}$ 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Przyznany ma sobie stopień Porucznika.

z Woyska Pełniący służbę w Placu Warszawy, Podporucznik Iózef Kulczycki.

Umiesczony zostaie.

w Piechocie w pułku 4 Strzelców pieszych, przeznaczony Rozkazem Dziennym z dnia $\frac{15}{27}$ Czerwca r. b. do Kommenderowania 1 Batalionem tegoż pułku, Podpułkownik Smett, z pułku Grenadyerów Gwardyi.

Przeniesiony zostaie.

w Ieździe z Korpusu Zandarmeryi, Porucznik Borowski, do pułku 3 Strzelców konnych.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla słabości zdrowia.

Z pułku 3 Strzelców konnych, Maior Henryk Tyszkiewicz, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych.

z Pułku 1 Strzelców konnych, Maior Iózef Zabielski, w Stopniu Podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru.

w Piechocie z pułku 4 Strzelców pieszych, Pod-Officer Ian Dębicki, w stopniu Podporucznika.

Otrzymuią Urlopy.

w Sztabie Głównym Adiutant polowy przy Generale Szefie Sztabu Głownego, Kapitan Potworowski, na dni 28, do Pruss.

Gwardyi z pułku Strzelców konnych: Podporucznik Zienkowicz, na Miesięcy 3, w Gubernię Wileńską; Kapitan Paszyc, na Miesiąc 1, Kapitan Brochocki, Adiutant Polowy przy Generale Bdy Kurnatowskim, na Miesięcy 3, w Gubernie Grodzieńską; Podporucznik Burzyński, na Miesięcy 2, w Gubernię Wileńską.

w Piechocie z pułku 2 liniowego, Podporucznik Korzon, na Miesięcy 3, w Gubernię Grodzieńską.— Z pułku 6 liniowego, Podporucznik Manini, na dni 45.— Z pułku

liniowego, Kapitan Urbański, na Miesięcy 3 w Gallicyę Austryacką.

w Ieździe Adiutant Polowy przy Generale Dywizyi Rożnieckim, Kapitan Brzostowski, na Miesięcy 4, do Rossyi.

NACZELNY WÓDZ

(podpisano) KONSTANTY. *W. X. R.*

Zgodno z Oryginałem
Generał, Szef Sztabu Głownego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

z Paryża 13 Października.

Dnia wczorayszego Król podpisał kontrakt ślubny P. *Camille* de *St. Aldegonde* z Panią Marszałkową *Augereau*, Xiężną kastyllońską. Twierdzą że Król pozwolił iey używać wszystkich pierwszych tytułów.

P. Allent Vice Sekretarz Stanu w Ministerstwie woiennem wykonał przysięgę na wierność Królówi, według formy iaka iest przepisana urzędowi iego.

Jenerał Porucznik *Canuel* przybył do Paryża. Mniemaią że mieysce iego w Lionie zastąpi Jenerał Porucznik Baron *Ledru Desessart.*

Donoszą z Arras pod datą 9 b. m. iż od kilku dni przechodzą tamtędy woyska Angielskie, maiące zaiąć stanowiska w okolicach *Denain*, gdzie maią się odbydz wielkie popisy w połowie teraznieyszego miesiąca.

Ostatnie doniesienia z Algieru oznaymuią iż tam wybuchnęła była rewolucyia, że Dey był uduszonym i na mieysce iego wybrany był ieden z Ministrów. Wkrótce będziemy wiedzieć iak dalece ten wypadek iest prawdziwym, chociaż i teraz ręczą za rzeczywistość iego.

Wspaniały zamek *Montmorency*; iedna z naypięknieyszych ozdob okolic Paryża, a którego widok odnawia w umyśle tyle pamiątek szlachetnych dawney świetności i chwały, kupionym został przez towarzystwo nazywaiące się *Bande Noire.* To towarzystwo iuż czyni przygotowania do zbicia tego pomniku, mogącego się nazwać historycznym. Ci nowi właściciele iak mowią ustąpiliby pretensyi swoiey za 3000 franków. Czyż podobna, aby się nikt nieznalazł którvby chciał ocalić tę starożytną rezydencyią, i któryby ochronił od znisczenia przepyszne malowidła i wspaniałe ozdoby, któremi dawni właściciele mieli ukontentowanie ubogaić pomieniony zamek.

Xiąże de *Rishellieu* powrócił przed kilku dniami do Paryża, iuż się zaymował sprawami państwa w gabinecie Królewskim.

Król rozesłał do wszystkich Biskupów i wikaryuszów wakuiących stolic biskupich okolniki, przez które zaleca aby dnia 16 b. m. po wszystkich kościołach odprawowane było nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Królowey *Maryi Antoniney.* Po Ewangelii będą czytać z kazalnic list tey Xiężney pisany do siostry Krolewskiey Elżbiety.

Sąd prewotalny Liońśki 15 b. m. zaymie się rozbiorem sprawy oskarzonych o uknowanie w tem mieście spisku przeciwko rządowi teraznieyszemu; A ponieważ Pani Lavalette iest oskarzoną o należenie do niego, wysłaną przeto została do Lionu, gdzie iuż się odbyła należna w sprawie indagacyia.

Xiąże *Wellington* strawiwszy czas nieiaki na polowaniu w lesie *Kompieńskim* powrócił z nowu do swoiey głowney kwatery.

Monsieur zakończył dnia 9 b. m. rok 59 wieku swoiego, i z tey przyczyny odbierał nazaiutrz powinszowania od Ministrów i innych władz cywilnych i woyskowych.

Historyia Obrazu Panny Nayświętzzey Czestochowskiey.

(z Częstochowa.)

Nie wszystkie czyny i dzieie pismami dowiedzione bydź mogą. Zaden starożytny narod początków swoich nie okaże. iak tylko z podania od pokoleń do pokoleń przekazanego, które potém iaki piśmiennik złożył i uporządkował. W takim względzie podaią księgi, napisy, i malowidła tuteyszego klasztoru historyą o starożytności Obrazu Częstocbowskiego. Ma on bydź dziełem S. *Łukasza* Ewanielisty, który na żądanie pierwiastkowych Chrześciian, iako świadomy sztuki malarskiey, wkrótce przed Wniebowzięciem tey Przenayczystszey Bogarodzicy wizerunek Jey twarzy sposobem w tamtych wiekach znaiomym na tablicy cyprysowey odkreślił. Dochowywali ten pomnik pierwsi Chrześciianie w *Ierozolimie* do czasu Matki *Konstantyna* Cesarza, która z wynalezionem drzewem Krzyża S. i ten drogi zabytek do *Konstantynopola* przeniosła. Tam przez kilka wieków ku uczczeniu publicznemu wystawiony, później, podług iedn ch, miał się dostać *Karolowi* Wielkiemu wskrze-

cy Cesarstwa Zachodniego, albo podług podania drugich (co iest podobnieyszém) *Włodzimierzowi* W. pierworodcy Xiążąt Ruskich który z Cesarzami Wschodniemi spokrewniony, i od nich Wiarę Chrześciiańską podług obrządku Greckiego do Państw swoich wprowadziwszy, Obraz ten święty następcom swoim przekazał. Jakoż wyśledzić iuż można w piśmiennych zabytkach, że *Leo* czyli *Lew*, iedeu z Xiążąt Ruskich, założyciel miasta *Lwowa*, Obraz ten w Zamku Bełskim na Rusi osadził. A kiedy Ruś czerwona przez *Kazimirza* W. do Korony Polskiey wcielona, i pod panowaniem siestrzana iego *Ludwika* Króla Polskiego i Węgierskiego w czasie wyiazdu iego do Węgier *Władysławowi* Xiążęciu Opolskiemu, iako plemiennikowi rodu Piastowego w wielkorządztwo poruczona została, Xiąże ten, ustępuiąc napadowi na Ruś dziczy Tatarskiey, wspomniony Obraz z sobą zabrał, i w *Opolu* dziedzicznym na Śląsku posadzić go postanowił. Lecz przeieżdzaiąc przez posadę ninieyszą *Częstochowy*, bądź uięty rzadkiém położeniem tey Góry nad rozległą równiną panuiącey, bądz, iak pobożne podanie niesie, wyższém natchnieniem zatrzymany, stałe siedlisko temu S. Obrazowi na niey przeznaczył; i zbudowawszy mu pierwiastkową kaplicę, Zakonników S. *Pawła* pierwszego Pustelnika wsławionych podówczas świątobliwością życia, z Węgier do Polski sprowadził w roku 1382, i onym ten skarb, tylu wieków i narodów poszanowaniem uwielbiany, w naybliższą opiekę poruczył, stosowne opatrzenie na dalsze budowanie Kościoła i Klasztoru oznaczył, który potém hoynością narodu Polskiego obronnym kasztelem otoczony, przyszedł do tey świetności i okazałosci, w iakiey go ostatnie przemiany oyczyzny naszey zastały.

Odtąd zaczyna się dowiedziona pismem historya tego mieysca, z dzieiami oyczystemi ciągle połączona. Przemawiaią ią naylepiey obecne tu pamiątki i serdeczne ofiary sławnych naszych *Jagiełłów*, *Wazów* i następnych Królów Elekcyynych. Rozczulaią współczesne malowidła ważnych czynów, któremi oycowie nasi i sławę i nieszczęścia swoie uwieczniali. Tu właśnie niefortunny św *Jan Kazimierz*, dwudziestoletnią woyną od miliona nieprzyiaciół znękany, wróciwszy ze Śląska, sławnym owym związkiem Tyszowieckim sztandar wybawienia oyczyzny z dzielnym Hetmanem *Czarnieckim* zóczęśliwie podniósł i rozwinął. Tu *Jan III* w przeieździe swoim pod *Wiedeń* wypraszał od Boga owe głosne nad potęgą Ottomańską zwycięztwo, którém Europę, i Chrześciiaństwo uratował. Tu się świecą szczątki i gasnące zabytki misternych i nieocenioych ofiar, któremi prawowierne Polki, z pod serca wydobywaiąc ulubione płci swoiey ozdoby i przykraski, wieńce z nich Królowey oyców swoich uwiiały.

A ieżeli kto zapyta, skąd ta cześć i ufność ku temu S. Obrazowi urosła? każdy prawy Chrzesciianin znaydzie odpowiedź w księgach Bożych i nauce Kościoła podaną: że Bóg, acz wszędzie obecny i wszechmocny, przywiązał iednak podług woli swoiey świętey do pewnych czasów, czynów i mieysc szczególnieyszy udział dziwów dobroci i potęgi swoiey, któremi wiarę i ufność szczerych wyznawców Imienia swego nagradza. Księgi tego klasztoru, i w nich zapisane pod przysięgą zeznania tylu osób, które w tém mieyscu łask szczególnieyszych doznały, nie przestaną zapewne uczuciem tych prawd serca cnotliwe i nieskażone pocieszać. Wreszcie, dziw codzienny i niepoięty, aby niepoliczone tysiące ludów z różnych kraiów i narodów razem się zmawiały opuścić domy i rodziny, o głodzie i nędzy z ochotą wędrować, a za wszystkie trudy i poniewierki czułe łzy i rozrzewnienie w całym zysku z tego mieysca odnosić, coś wyższego i Bożego oznaczna.

Niech ten krótki opis mieysca tego świętego, od tylu wieków na ziemi naszey oyczystey słynącego, służy za pomnik niniey szym rozwalinom i rumowiskom, które go oblegaią.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Cesarz Austryiacki oglądał drogę górną, przeprowadzoną z *Borgo* do *Bukowiny*; a na znak swoiego zadowolnienia roskazał ią nazwać drogą Franciszka (*Via Francisca*.)

W Peterzburgu
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.